

Piosenka

Grzeczne słówka

śł. Agnieszka Galica, muz. Danuta i Karol Jagiełłowie

Już od taty i od mamy,
te trzy słowa dobrze znamy,
które bardzo ważne są dla wszystkich z nas.

Te magiczne słowa trzy,
pewnie znasz je także ty,
używajcie ich na co dzień, proszę was.

Ref.: Przepraszam, proszę, dziękuję,
to zwykle w życiu skutkuje,
niech dobre więc wychowanie,
na zawsze z tobą zostanie. (bis)

Ludzie dobrze wychowani,
tak mówiła nasza pani,
i to prawda, sprawdziliśmy, wierzcie mi,
te trzy słowa dobrze znają
i ich ciągle używają,
więc nie zapominaj o nich także ty.

Ref.: Przepraszam, proszę, dziękuję..
Przestaliśmy już być mali,
więc będziemy nauczali,
jak używać tych magicznych, pięknych słów.

Aby świat był dużo lepszy,
ludzie stali się grzeczniejsi,
by obyczaj ten zagościł u nas znów.

Ref.: Przepraszam, proszę, dziękuję..

Wiersz

Kwoka

Jan Brzechwa

Proszę pana, pewna kwoka
Traktowała świat z wysoka
I mówiła z przekonaniem:
„Grunt to dobre wychowanie!”
Zaprosiła raz więc gości,
By nauczyć ich grzeczności.

Osiół pierwszy wszedł, lecz przy tym
W progu garnek stłukł kopytem.
Kwoka wielki krzyk podniosła:
„Widział kto takiego osła?!”

Przyszła krowa. Tuż za progiem
Zbiła szybę lewym rogiem.
Kwoka, gniewna i surowa,
Zawołała: „A to krowa!”

Przyszła świnia prosto z błota.
Kwoka złości się i miota:
„Co też pani tu wyczynia?
Tak nabłocić! A to świnia!”

Przyszedł baran. Chciał na grzędzie
Siąść cichutko w drugim rzędzie,
Grzęda pękła. Kwoka wściekła.
Coś o łbie baranim rzekła
I dodała: „Próżne słowa,
Takich nikt już nie wychowa,
Trudno... Wszyscy się wynoście!”
No i poszli sobie goście.

Czy ta kwoka, proszę pana,
Była dobrze wychowana?

Wiersz
Mali strażnicy przyrody
autor nieznany

Dziś ekologia modne słowo,
Przyrodę wszyscy chcemy mieć zdrową,
Jej strażnikami się ogłaszamy,
od dziś przyrodzie my pomagamy!
Gdy ktoś bezmyślnie papieraek rzuci,
Musisz takiemu uwagę zwrócić.
Nie można przecież bezkarnie śmiecić,
To wiedzą nawet przedszkolne dzieci.
Nie wolno łątać gałęzi drzew,
Bo piękny płynie z nich ptasi śpiew.
A kiedy bocian wróci z podróży
Gniazdo niech znajdzie, na nie zasłużył.
Pozwól dżdżownicy do ziemi wrócić,
Po co jej dzieci mają się smucić.
Niech barwny motyl siada na kwiatkach,
Żyje tak krótko, niech wolny lata.
A zimą nakarm głodne ptaki,
Sikorki, wróble, wrony, szpaki.
Powieś na drzewie karmnik mały,
będą ci wiosną za to śpiewały.
Choć ekolodzy jeszcze z nas mali
Uczyć będziemy tego wandali.
Matka natura nam wynagrodzi,
Jeśli z przyrodą będziemy w zgodzie